

ILUSTROWANA

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, ŚRODA, 2-GO STYCZNIA 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

nr. 2

Nowy Rok na Zamku

Przemówienie Nuncjusza apostolskiego Msgr. Marmaggiiego i odpowiedź Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 1 stycznia.

(PAT) Zgodnie z przyjętym zwyczajem Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował w dniu dzisiejszym życzenia na Zamku Królewskim z okazji Nowego Roku.

Od rana oddział kompanii zamkowej zaciągnął wartę w sali Mirowskiej i w „Galerji” celem oddania honorów wojskowych przybywającym na Zamek dygnitarzom.

O godz. 10-ej rano złożył Panu Prezydentowi życzenia personel kancelarii cywilnej i wojskowej oraz protokół dyplomatyczny.

O godz. 10.30 p. prezes rady ministrów w otoczeniu członków rządu udał się na Zamek i przyjęty był w apartamentach prywatnych Pana Prezydenta R. P.

Zaraz potem P. Prezydent R. P. w otoczeniu członków rządu, kancelarii cywilnej, gabinetu wojskowego i protokołu dyplomatycznego udał się do kaplicy zamkowej, gdzie ks. dziekan Humpeła odprawił Mszę Świętą.

Po zakończeniu ceremonii religijnej P. Prezydent R. P. udał się do sali Marmurowej.

Tymczasem przez „schody senatorskie” i galerię prowadzących od nich do sali Batorego, wchodzili na Zamek: J. E. ks. kardynał Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski, marszałek Sejmiku i Senatu, dygnitarze państwowi i korpus dyplomatyczny w kompiecie, w galowych mundurach. Oddział kompanii zamkowej oddawał honory wojskowe w Galerji.

Pan Prezydent R. P. przyjął nasamprzód w sali Marmurowej na osobnych audjencjach J. E. ks. kardynała, panów marszałków sejmiku i senatu oraz panów prezesów Najwyższej Izby Kontroli, Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego, poczem o godz. 11.30 przedzany przez dyrektora protokołu, w towarzystwie prezesa rady ministrów i wiceministra spraw zagranicznych Szezbeka i otoczony członkami kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego, wszedł do sali Rycerskiej, gdzie był już zgromadzony cały korpus dyplomatyczny.

Obecni byli również attachés wojskowi i liczny personel ambasad i poselstw zagranicznych.

Gdy Pan Prezydent przybył do sali Rycerskiej nuncjusz apostolski Msgr. Marmaggi wygłosił następujące przemówienie:

Mowa dziekana korpusu dyplomatycznego

„Panie Prezydencie! Jako dziekan korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Jego Dostojnej Osobie, mam wielki zaszczyt złożyć Panu w imieniu monarchów i szefów państw, które tu reprezentujemy, jak również w naszym własnym imieniu, życzenia najbardziej serdeczne szczęścia i pomyślności w tym rozpoczynającym się roku. Życzenia te dotyczą zarówno dostojnego rządu polskiego, jak i całego narodu, u którego znajdujemy tak łaskawą gościnę.

Z końcem roku 1934 wszyscy mieliśmy po troschu, o ile się nie myle, wrażenie tego zęglarza, który w wizji dantejskiej „Si volge all'acqua

perigliosa e guata”. Oglądamy się, aby spojrzeć jeszcze z obawą na te niespokojne fale, które kilkakrotnie omal nie rozbiły dobrych stosunków międzynarodowych. Lecz, dotarliśmy, bo dzięki, szczęśliwie do brzegu, możemy pozwolić sobie na ponowne przeżycie niektórych dobrych wspomnień, które rok poprzedni nam pozostawił. Czyż dobre wspomnienia nie mogą być pewnego rodzaju pokrzepieniem przed rozpoczęciem nowej drogi? Z jaką radością, pełną nadziei i dumy, Polska przypominać sobie musi tę wielką falę przyplwy ze wszystkich zakątków ziemi do matki - ojczyzny emigrantów, synów, którzy jej nie zapomnieli i pracują zdaleka dla pomyślności i honoru swego narodu. Piękna manifestacja tego kongresu pozwoliła przybywającym podziwiać bogactwa moralne i materialne ojczyzny, jak również wspaniałe wysiłki, które patriotyzm bez granic i nieugięta wola ich braci zrealizował w tak krótkim czasie w Polsce Odrodzonej.

Rok poprzedni był dla Polski okresem ciężkiej próby, która jednak opromieniła Polskę blaskiem chwaly, gdy po powodzi w Małopolsce Wschodniej cały świat ujrzał naród polski zjednoczony z ofiarami klęski i wszystkie jego warstwy, współdziałające w naprawieniu szkód i strat. Był to wspaniały obraz braterstwa, zwłaszcza ze strony waszych dzielnych żołnierzy, obraz, który sam ze wzniesieniem i podziwem oglądałem.

Cóż mogło oznaczać jednocześnie to wielkie zainteresowanie, jakie okazały inne narody, a które wyraziło się licznymi dowodami sympatii wobec dotkniętej tak ciężko Polski. Czyż nie mówił się często, że wzajemne antagonizmy i instynkty zaborcze pomiędzy narodami nie liczą się z niczem?

Lecz tym razem przeciwnie. W głębokich in-

stynkach całej ludzkości ujawniło się poczucie jedności i wspólnoty, z których zrodzone są dobroć i miłość braterska, dzięki którym możnaby odzyskać wiarę w społeczność, ostatecznie uzdrowioną i pojednaną.

Zaiste, czujemy z każdym dniem coraz bardziej, iż spełniając swe prawa i obowiązki, możemy wznieść się do wyżyn wszechogarniającego i odżywczego braterstwa, które pozwala każdemu odnaleźć ojczyznę nawet wśród obcych, jego rodzinę narodową w wielkiej rodzinie ludzkości.

Niestety, rok, który przeminął, rzuca jeszcze na ekran świata ponure i nawet krwawe cienie, wywołane przez potworne połączenie instynktów gwałtu i namiętności politycznych, które potępił cały świat. Lecz samo potępienie nie wystarczy, ponieważ zbrodnie polityczne dokonywane są zazwyczaj w atmosferze, wytworzonej przez stan powszechnego niepokoju, trzeba, by państwa przy pomocy swych organów, stając na straży prawa i pokoju, pospieszyły rozproszyć to zło, czyniąc najwyższy wysiłek dla porozumienia się wzajemnego w żywotnych zagadnieniach, które po wojnie nie zostały rozwiązane i które ciąży nad całym światem, zagrożając mu zgnębienie.

Europa przez swą strukturę etniczną i geograficzną ujęta jest w system ten mniej elastyczny, że tworzy go sieć układów i paktów, które się coraz bardziej maożą i krzyżują, tak iż z załamaniem się jednego ze składników systemu, całość może być narażona na wstrząs.

Podwójmy więc wysiłki, wzmocnijmy wzajemne zaufanie.

Dwa doświadczenia, dość udatne, wskazały nam ostatnio, że na forum międzynarodowym niema żadnej kwestji spornej, któraby nie mogła być rozwiązana w drodze rokowań nietylko ce-

lem załatwienia samego zatargu, lecz również dla znalezienia klucza do rozwiązania całej skomplikowanej sytuacji.

Czyż różdżka oliwna, symbol pokoju, nie wschodziłbyby znalazła choć trochę ziemi nawet na twardej skale?

Przyklaskujemy każdemu wynikowi, choćby częściowemu, jakikolwiek byłby, któryby się przyczynił do rozwoju i zapewnienia dobrobytu tej ludzkości, tak ciężko doświadczonej i wyciągamy z tego na przyszłość zapowiedź pełniejszych i donioślejszych wyników.

Panie Prezydencie, to są te cenne dary noworoczne, które Panu i pańskiemu szlachetnemu narodowi, jak również naszym narodom i nam samym składamy jako życzenia święte, którym pobłogosławi Opatrzność Boska.

Mowa Pana Prezydenta

Pan Prezydent R. P. odpowiedział następującymi słowami:

„Księżo Nuncjuszu. Z serdeczną wdzięcznością przyjmuję życzenia, jakie u progu Nowego Roku składa mi Wasza Ekscelencja w imieniu dostojnych monarchów i szefów państw, czyniąc się również rzecznikiem swoich szanownych, tu obecnych kolegów.

Z mojej strony składam najlepsze życzenia dla wysokich mandatarjuszów waszych, jak również dla was wszystkich, panowie, których z przyjemnością widzę tutaj zebranych w tym dniu uroczystym, jako symbol tej zgody i jedności, do której dążą i skłaniają się wszystkie narody. Wzajemne życzenia nasze, wymieniane na całym świecie, stwarzają ową atmosferę życzliwości i zaufania, utrwalenie której może jedynie przynieść stały pokój i powszechny dobrobyt.

W chwili, gdy życzenia te stają wobec nowego okresu, nieznanego nam jeszcze, myśl naszą zatrzymują wspomnienia tylko co minioniej przeszłości, wspomnienia, które Wasza Ekscelencja wywołał tak wymownie i z takim uczuciem. Myśli, któremi jesteśmy dziś ożywieni, są pokrzepiające, gdyż, spoglądając na niebezpieczeństwo, przez które przeszliśmy, radować się nad wypadami sumy wysiłków dobrej woli, dzięki którym udało się jej usunąć lub przynajmniej uniknąć jeszcze groźniejszych następstw.

To pozwala nam wróżyć dobrze o przyszłości. Również, jeżeli klęski dotknęły niektóre kraje, daly one jednocześnie sposobność licznym przejawom ogólnego - ludzkiej solidarności. Przejawy współczucia w takich chwilach są dobrą zapowiedzią na przyszłość. Na ową przyszłość, dla której, pełen ufności, wzywam wraz z Waszą Ekscelencją błogosławieństwa Wszechmocnego.

Nowy Rok na placówkach polskich zagranicą

Życzenia dla P. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego

Bukareszt, 1 stycznia.

(PAT) Z okazji Nowego Roku posel R. P. Arciszewski przyjmował dziś w salonach poselstwa polskiego. Wysłano depezę z życzeniami noworocznymi kolonji polskiej do P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

#

Paryż, 1 stycznia.

(PAT) Z okazji Nowego Roku ambasador R. P. Chłapowski z małżonką

podejmowali w salonach ambasady przedstawicieli kolonji polskiej, którzy licznie przybyli celem złożenia mu życzeń noworocznych.

Gdańsk, 1 stycznia.

(PAT) Komisarz generalny R. P. w Gdańsku minister Papee przyjął w południe życzenia noworoczne, które złożył senat i korpus konsularny. Po południu odbyło się przyjęcie szefów polskich urzędów i przedstawicieli polonji w Gdańsku.

Trocki o zamachu w Leningradzie

Odpiera on zarzut, jakoby współdziałał w zabójstwie Kirowa.-Trocki—przeciwnikiem teroru indywidualnego

Paryż, 1 stycznia.

(PAT) B. komisarz sowiecki Trocki, który w dalszym ciągu przebywa we Francji w miejscowości nieujawnionej, nadesłał za pośrednictwem Havasa komunikat do prasy.

ODPIERAJĄCY ZARZUT WSPÓŁUDZIAŁU W ZAMACHU NA KIROWA W ciągu 40-letniej działalności rewolucyjnej — pisze Trocki — jako marksista, zwalczałem uciekanie się w walce zarówno z caratem, a cóż dopiero z

przedstawicielami państwa robotniczego do teroru indywidualnego. Ogłosiłem dziesiątki artykułów w różnych dziennikach, poddając ostrej krytyce tego rodzaju teroru.

Obecnie nie widzę powodu do zmiany poglądów pod tym względem. Trocki zapowiada w najbliższym czasie wydanie broszury, poświęconej analizie warunków politycznych, które spowodowały powstanie terrorystycznej grupy Nikołajewa. W broszurze tej Trocki ma ujawnić istotne cele akcji tych, którzy usiłowali powiązać jego nazwisko z czynem nieodpowiedzialnym i zbrodniczym.

Stany Zjednoczone w Lidze Narodów?

Sensacyjny wniosek zgłoszony zostanie w senacie U.S.A.

Paryż, 1 stycznia.

(PAT) Agencja Havasa donosi: Senator Pope z Massachusetts wyraził przekonanie, iż opinia publiczna Stanów Zjedn. nie jest przeciwna przystąpieniu St. Zjedn. do Ligi Narodów.

rendum dla zbadania nastrojów opinii publicznej w tej sprawie.

62 procent głosujących opowiedziało się za powrotem do Genewy. Zamierzam — oświadczył sen. Pope — przedłożyć w senacie wniosek o przystąpieniu St. Zjedn. do Ligi.

W Massachusetts urządzono refe-

ROZBICIE ROKOWAŃ WŁOSKO-FRANCUSKICH

Włochy nie chcą gwarantować granic państw Małej Ententy. Zastrzeżenia Austrii wobec nowego paktu

Laval odwoła wizytę rzymską

Rzym, 1 stycznia. (PAT) Z francuskich kół dziennikarskich w Rzymie informują, że w kompleksie zagadnień włosko-francuskich, które w ostatnich dniach były przedmiotem ożywionej wymiany zdań między obu rządami, naczelnym miejscem zajmowała niezgodniona do ostatniej chwili kwestja stosunku Włoch do Małej Ententy. Dziś wieczorem ambasador de Chambrun konferował ponownie z podsekretarzem stanu w ministerstwie spr. zagran. Suvichem.

W Paryżu miano oświadczyć, że min. Laval nie może odbyć podróży do Rzymu, zanim nie zostanie osiągnięta całkowita zgoda Włoch na podpisanie układu między Włochami, Francją i państwami Małej Ententy, uznającego i gwarantującego sobie nawzajem przez wszystkie te państwa obecnego stanu granic. Taktyka rzymskich kół rządowych zmierza podobno do tego, by sprawa ta została załatwiona dopiero w Rzymie, w trakcie bezpośrednich rozmów między Mussolinim i Lavalem, przytem dają w Rzymie do zrozumienia, że nie trudno będzie znaleźć rozwiązanie, godzące stanowiska zasadnicze obu stron. Rozmowy jakie ambasador de Chambrun przeprowadził w ostatnich dniach z Suvichem, miały podobno doprowadzić do spreycyzowania nowej propozycji, która, jak tu utrzymują, rozpatrzona zostanie dnia 2 stycznia przez francuską radę ministrów, mającą równocześnie zdecydować sprawę terminu wizyty ministra Laval'a w Rzymie. Ambasador de Chambrun ze swej strony czyni zabieg, aby skłonić swój rząd do szybkiej decyzji co do podróży Laval'a, a zabieg ten odpowiada życzeniu rządu włoskiego, pragnącego, by przyjazd Laval'a nastąpił jeszcze przed plebiscytem w Zagłębiu Saary.

Paryż, 1 stycznia. (PAT) Dzienniki przynoszą nowe szczegóły w kwestji wczorajszych rozmów dyplomatycznych pozostających w związku z negocjacjami francusko-włoskimi.

Min. Laval przyjął popołudniu ambasadora włoskiego Pignatto Morano di Castro, z którym odbył dłuższą rozmowę. Jak twierdzi „Oeuvre”, ambasador włoski właściwie podkreślił w różnych formach, iż Włochy nie mogą zmieścić swej polityki na Bałkanach bez ujemnego wpływu na swego prestiż. Wyrazem tego nawiązania są trudności, jakie rząd czyni przy ustalaniu tekstu protokołu francusko-włoskiego i austriackiego.

Zarówno „Oeuvre”, jak i inne dzienniki, a w szczególności „Echo de Paris” sądzą, że przyczyn wahań włoskich należy szukać w demarche ambasadora Rzeszy von Hassella u Mussoliniego. Rzesza miała poinformować rząd włoski, iż Niemcy nie przystąpią do protokołu gwarantującego niezależność Austrii. W razie jeżeli Włochy podpiszą ten protokół, to może to pociągnąć za sobą położenie kresu dotychczasowej roli medjatora, w której lubuje się Rzym. (PAT) Rzymski korespondent „Paris Soir” twierdzi, iż w czasie dwu rozmów, jakie ambasador de Chambrun odbył z wiceministrem Suvichem osiągnięto poważne postępy na drodze do porozumienia, ale zdołano jednak znaleźć formułę pozwalającą na wzięcie pod uwagę protestu Austrii bez zmiany sensu i znaczenia paktu.

Anglja odmawia udziału w pakcie gwarantującym niepodległość Austrii

Londyn, 1 stycznia. (PAT) Agencja Reutersa donosi, że pogłoski o tem, jakoby W. Brytania miała wziąć udział w pakcie gwarantującym niepodległość Austrii są niezasadne.

To stanowisko polityki brytyjskiej jest zupełnie ustalone, chociaż nie ulega kwestji, że pakt ten będzie tematem rozmów pomiędzy Lavalem a sir Johnem Simonem.

Współpraca anglo-francuska Laval jedzie do Londynu

Paryż, 1 stycznia. (PAT) Agencja Havasa donosi: W tutejszych kołach politycznych krążyły pogłoski, iż min. Laval uda się do Londynu bez względu na to, jakie będą

rezultaty wstępnych rokowań francusko-włoskich. Koła poinformowane opowiadają jednak, iż w sprawie tej nie zapadły żadne decyzje.

Mówią, iż rząd austriacki sformułował te zastrzeżenia przede wszystkim ze względów pozostających w związku z polityką wewnętrzną. Protest austriacki zostanie włączony do wstępu do paktu, którego zresztą sama Austria nie podpisze. Dotychczas nie zdołano jednak osiągnąć definitywnych rezultatów w sprawie traktatu przyjazni i wzajemnej pomocy pomiędzy państwami naddunajskimi.

Dziennik podkreśla, iż wskutek niebezpieczeństwa niemieckiego rząd włoski zdecydowanie porzucił wszelkie skłonności rewizjonistyczne. Wiadomości o stanie zbrojeni Niemiec jakie nadeszły do Rzymu, zmieniły w zupełności stan umysłów, tak że nie można żywić wątpliwości co do dobrej woli Włoch w sprawie współpracy z Francją.

Afera spółników Stawiskiego

Jeden z nich dokonał oszustw na 100 milj. franków.— Stawiska prosi o ponowne przesłuchanie jej

Paryż, 1 stycznia. (PAT) Dzienniki poświęcają wiele miejsca sprawie 4-ch oszustów Pelissier, Popp, Poulner i Padovici, zamieszanych w aferę Stawiskiego. Dwaj pierwsi zostali aresztowani. Poulner i Padovici zbiegli i są poszukiwani przez policję francuską. Uwagę władz śledczych zwróciła opieka, jaka Poulner o-

toczył nad dziećmi Stawiskiego. Poulner wynajął dla nich na okres 2-eh lat mieszkanie, za które uiścił gotówką czynsz w kwocie 18.000 franków. Prze-

szuchany przez sędziego śledczego Poulner twierdzi, iż w ten sposób spłacił dług wdzięczności względem Stawiskiego. Po przesłuchaniu Poulner znikł bez śladu. Matka jego przypuszcza, iż popełnił on samobójstwo. Władze śledcze nie dają jednak temu wiary.

Największe zainteresowanie budzi osoba Pelissier'a.

Prokuratura ma podstawę do przypuszczenia, że

OSZUSTWA JEGO PRZEKRACZAJĄ 100 MILJONÓW FRANKÓW.

Pelissier był przedsiębiorca budowlanym. Po ukończeniu budowy domów zaciągał na nie pożyczki jednocześnie w różnych instytucjach. Pierwsze pretensje oszust zdołał uregulować, nie mogąc płacić dalszych zobowiązań uciekł do Casablanki, skąd zamierzał przedostać się do Wenezeli. Pelissier prowadził w Paryżu niezwykle wystawny tryb życia. Zajmował olbrzymi apartament w jednym z naddunajskich hoteli, posiadał własny jacht i t. d. Zarówno Pelissier jak i pozostali 3-iej jego wspólnicy są ponadto oskarżeni o fałszowanie papierów procentowych, nadużycie zaufania i kradzież. Ze sprawą Stawiskiego łączy ich — według pogłosek — kwestja osławionych klejnotów oszusta.

Paryż, 1 stycznia.

(PAT) Pani Stawiska zwróciła się listownie do przewodniczącego komisji parlamentarnej dla zbadania afery Stawiskiego dep. Guernut z prośbą o ponowne jej przesłuchanie. Swa prośbę p. Stawiska motywuje tem, iż ma do zakomunikowania komisji „poważne fakty”.

Przegrupowania partji politycznych w Jugosławiji

Delegaci kombatantów francuskich u grobu króla Aleksandra

Paryż, 1 stycznia. (PAT) Z Białogrodu donoszą: Organizuje się nowa partja polityczna jugosłowiańska, złożona z kilku stowarzyszeń patriotycznych, regionalnych serbskich, słoweńskich i bośniackich. Na czele tej partji stanąć ma Lioticz, b. minister.

Paryż, 1 stycznia. (PAT) Z Białogrodu donoszą, iż przybyła tam pod kierownictwem dr. Pechin, deputowanego m. Paryża, delegacja 250 b. kombatantów francuskich. Złożyli oni wieńce na grobach Nieznanego Żołnierza i króla Aleksandra.

EUROPA MŁODY LAS

Dziś początek o godz. 4-0j

DYREKCJA

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej

(ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

zawiadamia odbiorców energii elektrycznej, iż od dnia 2 stycznia 1935 roku wydawane będą personelowi, spełniającemu czynności służbowe na miejscu.

legitymacje koloru niebieskiego z fotografjami,

zaprostrzone w pieczęcie, plomby firmowe oraz podpisy Dyrekcji i zawierające wyszczególnienie funkcji służbowych. Dotychczasowe legitymacje zostały unieważnione, nowe zaś są ważne do końca 1935 roku.

PP. Odbiorców energii elektrycznej uprasza się o żądanie okazania legitymacji służbowej przed rozpoczęciem czynności przez funkcjonariusza elektrowni.

Na niniejsze rozporządzenie Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej zwraca uwagę PP. Odbiorców, nadmienając, że za nadużycia osób, niezaproszonych w legitymacje Towarzystwa, nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

Grand-Kino Śluby Ułańskie W rol. gł. Modzelewska, Brodniewicz, Walter, Mankiewiczówna, Conti i Skonieczny

LUNA Najnowsze arcydzieło sowieckie „CAR SZALENIEC“ (Przełęcznik Hizo) Przepiękna komedio-satira o niezwykłych pomysłach i nęchwałym wykonaniu. — Oprawa muzyczna słynnego kompozytora Prokofiewa w wykonaniu orkiestry Leningradzkiego Państw. Teatru. — NADPROGRAMY. — Pocz. seans. o godz. 1. — Ceny iniejsze do g. 6 m. 20 zniżone.

„Czystka” w Niemczech obejmie 20 tys. osób

Odezwa noworoczna Hitlera do oddziałów S. A.—Dziękuje on swym „poddanym” za wierność

Paryż, 1 stycznia.

(PAT) Berliński korespondent Havasa donosi, iż specjalna komisja powołana ostatnio dla przeprowadzenia „czystki” opracowała listę, obejmującą 20.000 osób, w tym 5.000 członków partii narodowo - socjalistycznej, którzy mają być pozbawieni sprawowanych funkcji politycznych, lub gospodarczych. Lista powyższa przedłożona została kanclerzowi Hitlerowi, który miał orzec, iż w chwili obecnej „czystka” zakreślona na tak szeroką skalę, nie może być przeprowadzona. Również dr. Schacht kategorię przeciwności się podobnej akcji, gdyż jego zdaniem, postawienie w stan oskarżenia pewnych wpływowych osobistości mogłoby podważyć strukturę gospodarczą Rzeszy.

Berlin, 1 stycznia.

(PAT) Z okazji Nowego Roku wydał dziś kanclerz Hitler odezwę do partii narodowo - socjalistycznej w której wskazuje, że przepowiednie o rzekomo bliskiej katastrofie reżimu narodowo - socjalistycznego nie spełniły się. Natomiast Niemcy stały się silniejsze we wszystkich dziedzinach życia narodowego. Umocnił się kontakt duchowy rządu narodowo - socjalistycznego z narodem. Po oczyszczeniu w ostatnim roku partii z elementów niestosownych stała się ona bardziej, niż kiedykolwiek przedtem prawdziwym politycznym reprezentantem woli narodu.

Odezwa podkreśla, że próby szkodzenia 3-iej Rzeszy przez wrogów ruchu narodowo - socjalistycznego, rozbijają się również w przyszłości o dyscyplinę i wierność członków partii. Wyrażając organizację partyjnym i ich kierownikom uznanie za wierność, odezwa podkreśla przywiązanie S. A. i S. S. dla osoby Hitlera. Narodowi niemieckiemu życzy Hitler życia w honorze i pokoju. Najgorzej jednak — dodaje odezwa — życzymy sobie w tym roku powrotu do tego obszaru niemieckiego, który zgodnie z swym głosem krwi w dniu 13 stycznia zadokumentuje przed oczyma świata swą nierozdzielalną jedność z całą Rzeszą niemiecką.

Berlin, 1 stycznia.

(PAT) W czasie przemasu korpusu dyplomatycznego przez kanclerza Hitlera wygłoszone zostały następujące przemówienia:

Nuncjusz mgr. Orsenigo, przemawiając do kanclerza w imieniu korpusu dyplomatycznego, mówił m. in.: Wiemy, że bardzo poważne przeszkody stoją jeszcze na drodze do pokoju światowego. Jesteśmy jednak przekonani, że chociażby one były najcięższe to jednak nie okazały się niemożliwymi do przewyciężenia i to dzięki współdziałaniu wszystkich ludzi dobrej woli i pod znakiem sprawiedliwości i miłości dla czołowych cnot, które dla osiągnięcia światowego

Sowiety wznowią rokowania z Ameryką w sprawie spłaty długów carskich

Paryż, 1 stycznia.

(PAT) Korespondent Havasa donosi z Waszyngtonu, iż sowiecki charge d'affaires w Waszyngtonie Boris Swirsky oświadczył przedstawicielom prasy, iż pertraktacje sowiecko-amerykańskie w sprawie uregulowania kwestii długów rosyjskich zostaną wznowione w połowie stycznia.

Zagłowiec „Dal” zakupiony przez polonję chicagowską

Chicago, 1 stycznia.

(PAT) Por. Andrzej Bomolec i jego łow. Śmiechowski, którzy przepłynęli Ocean Atlantycki na żaglowcu „Dal” po dłuższym pobycie wyjechali z Chicago udając się samochodem do Kalifornii. Zagłowiec „Dal” zakupiony przez polonję chicagowską, pozostanie nazawsze w Chicago.

wego porozumienia są niezbędne. Wraz z temi życzeniami, które napewno wszyscy podzielają, wyrażam nadzieję, aby Nowy Rok przyniósł nam zbliżenie między narodami, stanowiące najlepszą gwarancję pokoju.

Defilada szturmówek przed Hitlerem

„Wódz” o 12-iej w nocy ukazał się w oknie swego mieszkania

Berlin, 1 stycznia.

(PAT) Dziś w południe formacje S. A. okręgu Berlin - Brandenburgja defilowały na Wilhelmstrasse.

Kanclerz Hitler osobiście odebrał defiladę stojąc w samochodzie przed gmachem kancelarii Rzeszy w towarzystwie swego adjutanta Bruecknera, szefa sztabu szturmówek Luetzego i ministra Fricka.

Z okazji przemarszu S. A. kanclerz przyjął przywódców formacji szturmowych okręgu berlińsko - brandenbur-

skiego i odbył z nimi rozmowę w gmachu kancelarii. Przez całe przedpołudnie olbrzymie tłumy ludności gromadziły się na Wilhelmstrasse i w Alei pod Lipami, urządzając owacje na cześć kanclerza, który kilkakrotnie zjawiał się na balkonie swego pałacu, dziękując za hołdy. Również przed samą północą 31 grudnia 1934 r. Wilhelmstrasse wypełniona była tłumami głośno domagającymi się by kanclerz wyszedł na ich powitanie. Z uderzeniem godziny 12-iej Hitler zjawiał się w swym oknie, witając zebranych.

Dyplomaci i generałowie w pałacu na Wilhelmstrasse składali życzenia Hitlerowi

Berlin, 1 stycznia.

(PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się w „pałacu prezydenta” przy Wilhelmstrasse przyjęcie noworoczne korpusu dyplomatycznego przez kanclerza Hitlera. Uroczystość, której nadano formę odpowiadającą tradycji lat ubiegłych poprzedziło wprowadzenie warty wojskowej do gmachu kanclerza Rzeszy oraz przyjęcie przedstawicieli armii przez kanclerza.

W skład delegacji armii weszli: minister Reichswehry gen. Blomberg, szefowie dowództwa armii i marynarki gen. Fritsch i admirał Reder oraz minister lotnictwa gen. Goering. Tradycyjne przyjęcie członków gabinetu Rzeszy w tym roku odpadło. W czasie składania życzeń przez korpus dyplomatyczny obecni byli również minister spraw zagran. Rzeszy Neurath i sekretarze stanu Meissner i Buelow.

Wielka powódź w Palestynie

Ulewny deszcz pada bez przerwy.—Setki domów pod wodą.—Olbrzymie straty

JEROZOLIMA. W wyniku ulewnych deszczów, które padały nieustannie wczoraj i dziś szereg miejscowości w Palestynie dotkniętych jest klęską powodzi. Powódź wyrządziła też znaczne szkody w Tel - Awiwie i w koloniach są zalane. W koloniach wiele pól, domów i zabudowań gospodarczych jest pod wodą. Również liczne plantacje pomarańczowe doznały poważnych szkód wskutek powodzi.

Wiele kolonii wskutek powodzi odciętych jest od świata. Liczne drogi zostały uszkodzone. Komunikacja kolejowa i autobusowa jest przerwana.

Również instalacje kanalizacyjne i elektryczne w wielu punktach zostały uszkodzone tak, że w szeregu miejscowości niema światła elektrycznego.

Podług prowizorycznych danych szacunkowych straty w całym kraju sięgają miliona funtów.

Do tej pory niema wiadomości o ofiarach w ludziach wskutek powodzi.

LONDYN. Z Jeruzolimy donoszą, że wybrzeże Palestyny nawiedzone zostało niezwykle silną burzą, połączoną z oberwaniem się chmur.

Burza wyrządziła straszne spustoszenia w okolicy Jafy i Hajfy. Okręg Nathania jest zupełnie odcięty od świata i pozbawiony światła i wody do picia. Drogi i mosty są zniszczone. W Hajfie huragan zniszczył liczne domy. Ulewa w tem mieście była tak silna, że niektóre dzielnice miasta stoją pod wodą. W kilku punktach woda wdarła się nawet na górne piętra, unosząc meble i dobytek ludności, dotkniętej katastrofą. Tysiące ludzi znalazło się bez dachu nad głową.

Ujęcie zuchwałych bandytów w Budapeszcie

którzy dokonali napadu na filję węgierskiego banku handlowego

Budapeszt, 1 stycznia.

(PAT) Policja budapeszteńska wykryła i ujęła w ciągu 24 godzin trzech bandytów, którzy dokonali wczoraj zbrojnego napadu na filję „węgierskiego banku handlowego w Peszcie”. Ofiarą tego napadu padły, jak wiadomo, dwie osoby.

Z ujętych bandytów dwaj odegrali

Setna rocznica śmierci Mochnackiego

Francuzi czczą pamięć polaka

Paryż, 1 stycznia.

(PAT) Dnia 6 stycznia w miejscowości Auxerre, gdzie na miejscowym cmentarzu spoczywają zwłoki Maurycego Mochnackiego, odbędzie się z inicjatywy b. kombatanów francuskich departamentu Yonne uroczystość uczczenia setnej rocznicy śmierci tego pi-

sarza i działacza politycznego z okresu powstania listopadowego. Na grobie Mochnackiego zostaną złożone wieńce przez przedstawiciela miasta Auxerre i polskiego attache wojskowego, którzy wygłoszą okolicznościowe przemówienia. Następnie w sali miejscowego teatru odbędzie się uroczysta akademija



głównych punktów pańskiego wspaniałego programu odbudowy Niemiec.

Na mowę nuncjusza kanclerz Hitler odpowiedział m. in. co następuje:

„Żaden kraj nie może odczuwać potrzeby pokoju głębiej, niż Niemcy, które po ciężkich latach pełnych nędzy i cierpienia, skupiły wszystkie siły dla swej wewnętrznej odbudowy i chcą tę odbudowę w spokoju przeprowadzić i dla swoich prac życiowych żądają od innych krajów tylko takiego samego uznania i szacunku, jaki im ze swej strony okazują. Przez swą politykę, która niewzruszenie oparta jest na tych zasadach Niemcy zawsze będą pewnym gwarantem pokoju.

Jeżeli Pan, Panie Nuncjuszu, wskazał na trudności i troski, wynikające z obecnej sytuacji, to podzielam pańskie zapatrywania, że przy wszechstronnej dobrej woli dadzą się one całkowicie dobrze usunąć. W stosunkach między narodami nie widzę żadnych zagadnień, któreby przy pełnym zrozumieniu traktowania nie było dostępne dla pojedynczego rozwiązania. Nie mogę też uwierzyć, aby dziś jakaś odpowiedzialna instytucja zagraniczna nie posiadała dobrej woli. Naród niemiecki i jego rząd są w każdym razie zdecydowani uczynić ze swej strony co należy dla takiego ułożenia stosunków między narodami, które gwarantują uczciwą współpracę na podstawie równouprawnienia wszystkich i tylko w ten sposób zapewnić dobro i postęp ludzkości. Oby Nowy Rok zbliżył nas ku temu wzniosłemu celowi.

Wyplata pensji dla kawalerów „Virtuti Militar”

Warszawa, 1 stycznia.

W Dzienniku rozkazów M. S. Wojsk. z dnia 29 bm. ukazało się zarządzenie dotyczące wypłaty pensji orderowej, przypadającej kawalerom „Virtuti Militari” na rok 1935.

Pensja ta ma być wypłacona jednorazowo w pełnej wysokości w terminie począwszy od dnia 2 stycznia 1935 r., na zasadach dotychczasowych, z tem jednak odchyleniem, że pensja ta, przypadająca osobom, zatrudnionym wprawdzie w instytucjach wojskowych, ale nie będącym w czynnej służbie wojskowej, nie będzie nadal wypłacana przez właściwe władze wojskowe, jak to dotychczas miało miejsce, lecz przez kasy urzędów skarbowych, na podstawie wykazów, do których będą włączani wymienieni wyżej uprawnieni.

700 awansów noworocznych w armji włoskiej

Paryż, 1 stycznia.

(PAT) Z Rzymu donoszą, że ogłoszono tam listę, zawierającą 700 awansów i tranzlokacji w armji.

Jest to pierwszy etap wykonania nowej ustawy wojskowej, uchwalonej w maju 1934 r., mającej na celu wprowadzenie awansowania oficerów według kwalifikacji, a nie wedle starszeństwa.



Styczeń	
2	
Środa	
Dziś Makarego Op.	
Jutro Daniela, Genowefy	
Wschód słońca	7.45
Zachód słońca	15.85
Wschód księżyca	5.29
Zachód księżyca	12.50
Długość dnia	7.45
Przybyło dnia	-0.02

Życzenia dla P. Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego przyjmował wczoraj p. wojewoda

O godzinie 13-ej w sali konferencyjnej gmachu urzędu wojewódzkiego zjawili się przedstawiciele duchowieństwa, przedstawiciele władz, policji, wojska, samorządu, straży, organizacji społecznych, zawodowych i robotniczych i złożyli życzenia noworoczne na ręce p. wojewody Hauke-Nowaka, dla P. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i rządu.

Dwa wypadki zacczadzenia Rodziny Brzykskich i służącej Zai udzielił lekarz pogotowia pomocy

Przy ulicy Kopernika 43 uległa zacczadzeniu rodzina Brzykskich, składająca się z trzech osób. Brzyscy zatkali przedwcześnie otwór pieca, wskutek czego czad zapelniał pokój. Gdy swąd pozbawił przytomności mieszkańców, Brzycki znalazł jeszcze tyle siły, że dowłókł się do piecyka usiłując odsunąć zasuwę, stracił jednak przytomność i upadając na rozpalony piecyk doznał ciężkich poparzeń karku i głowy.

Do mieszkania pp. J. przy ul. Sienkiewicza 29 wezwany został w dniu wczorajszym lekarz pogotowia do wypadku zacczadzenia.

Służąca Marja Zai, w późnych godzinach wieczorowych napadła w piecyku i położyła się spać, nie zamknawszy drzwiczek.

Po kilku godzinach snu, nieszczęśliwa kobieta uległa zacczadzeniu i byłaby inewątpliwie zacczadziła się śmiertelnie, gdyby nie fakt, że woń czadu obudziła domowników.

Służąca była już nieprzytomna, gdy przybył do niej lekarz pogotowia. Stan jej nie jest groźny. (g)

Nie posypywać solą chodników

(p) Dozorcy domowi w Łodzi, w porze zimowej, dla ułatwienia sobie pracy przy oczyszczaniu ulic i chodników ze śniegu posypują chodniki solą. Z tego powodu znaczna ilość drzew, posadzonych na chodnikach, wskutek działania soli ulega zniszczeniu.

Zarząd miejski zwrócił się z prośbą do stowarzyszeń właścicieli nieruchomości o wywarcie wpływu na zrzeszonych w stowarzyszeniach członków, aby dozorca domowi przy uprzątaniu ulic ze śniegu nie sypali soli przy drzewkach w promieniu conajmniej 1 metra.

Zarząd miejski równocześnie zwraca uwagę, że sadzenie i konserwacja drzew na ulicach jest połączone ze znacznym kosztem z funduszy miejskich, które możnaby było wydatnie zredukować przy właściwej ochronie ze strony uprzątających ulice.

Dyżuru aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: A. Dancero-wej (Zięberska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego Nr. 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska Nr. 165), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Śledzie staniały

(a) Od wczoraj obniżone zostało cło na wwożone do Polski przez port w Gdyni śledzie. Cło na śledzie zostało niższe do 16 zł. za beczkę i 8 zł. za pół beczki, tak że ceny śledzia za sztukę niższe będą o 1-2 gr. na lichszych gatunkach oraz 3-5 gr. na lepszych.

Właściciel „Romy” okradziony

Włamywacze dostali się do jego mieszkania prywatnego przy ulicy Kilińskiego 100, skąd skradli 18 tysięcy zł. gotówką i biżuterję wartości 9 tysięcy zł.

Wczoraj nad ranem władze śledcze zaalarmowane zostały wieścią o zuchwałym włamaniu połączonym z poważną kradzieżą, dokonaną w ciągu nocy sylwestrowej. Poszkodowanym jest Aleksander Kotecki, właściciel dużych zakładów masarskich, posiadający szereg filij w mieście oraz restaurację „Roma” przy ul. Piotrkowskiej 152.

P. Kotecki zajmuje mieszkanie parterowe w domu przy ul. Kilińskiego 100 gdzie również mieszczą się warsztaty. Złoczyńcy najpewniej już uprzednio planujący włamanie, mając na oku pp.

Koteckich, stwierdzili, iż ci w noc sylwestrową stosunkowo wcześniej opuścili mieszkanie i że teren jest wolny. Gdy bowiem prócz służby nikogo w mieszkaniu Koteckich nie było — złodzieje

PRZEZ OKNO FRONTOWE DOSTALI SIĘ DO MIESZKANIA.

Pp. Koteccy bawili w owym czasie w swym zakładzie przy ul. Piotrkowskiej.

Złodzieje musieli być dobrze poinformowani o rozkładzie mieszkania i o zwyczajach domowych jego gospodarzy, gdyż dostawszy się do syplalni —

szybko dotarli do starannie przechowywanej szkatułki, którą zabrali ze sobą, a — po wyłamaniu kilku szuflad — znaleźli również i pieniądze.

Kradzież stwierdzili poszkodowani dopiero nad ranem, gdy wrócili do domu po nocy sylwestrowej, spędzonej w „Romie”.

P. Kotecki niezwłocznie zameldował władze. Straty wynoszą **W GOTÓWCE OKOŁO 18 TYS. ZŁ., W BIŻUTERJI ZAŚ OK. 9 TYS. ZŁ.**

Poślę za włamywaczami jest w toku. (g)

Noc sylwestrowa w Łodzi

Wielkie ożywienie w centrum miasta. — Wielka ilość zabaw

Wczorajsza noc sylwestrowa, nie bacząc na wielką ilość zabaw i bali — minęła, jeśli o kronikę pogotowia chodzi — zupełnie spokojnie.

Rok rocznie dochodzi pomiędzy podochocnymi biesiadnikami do bójek i rozpraw nożowych — w tym roku zaś, choć Łódź bawiła się wesoło i na mieście panowało w porze nocnej niezwykłe podniecenie — tylko w dwóch wy-

padkach doszło — zresztą do niegroźnego — przelewu krwi.

W restauracji przy ul. Andrzeja 28 został w czasie bójki uderzony tępego narzędziem 31-letni tkacz Stanisław Dajchner, zamieszkały przy ul. Cegielnianej 92, który odniósł kilka ran głowy. Lekarz pogotowia skierował go do szpitala zapasowego. Stan poszkodowanego nie budzi obaw.

Motocykl zderzył się z dorożką

Omal nie śmiertelny wypadek

Wczoraj, około godziny siódmej rano przy zbiegu ulic Zgierskiej z Placem Kościelnym doszło do poważniejszego wypadku na jezdni.

Ulicą Zgierską w stronę Zgierza jechał motocyklem 26-letni biuralista Rafał Kolski (Narutowicza 49). Na siodełku dodatkowym siedział Pinkus Aronowicz, agent, zamieszkały przy ul. Legionów 12.

Gdy Kolski znalazł się u wylotu Placu Kościelnego — wyjechała nagle dorożka. Motocyklista starał się wszelkimi siłami zahamować wóz, jednak dorożka ukazała się tak niespodziewanie i

wywnonila się w tak bezpośredniej odległości — że wysiłki Kolskiego były bezskuteczne.

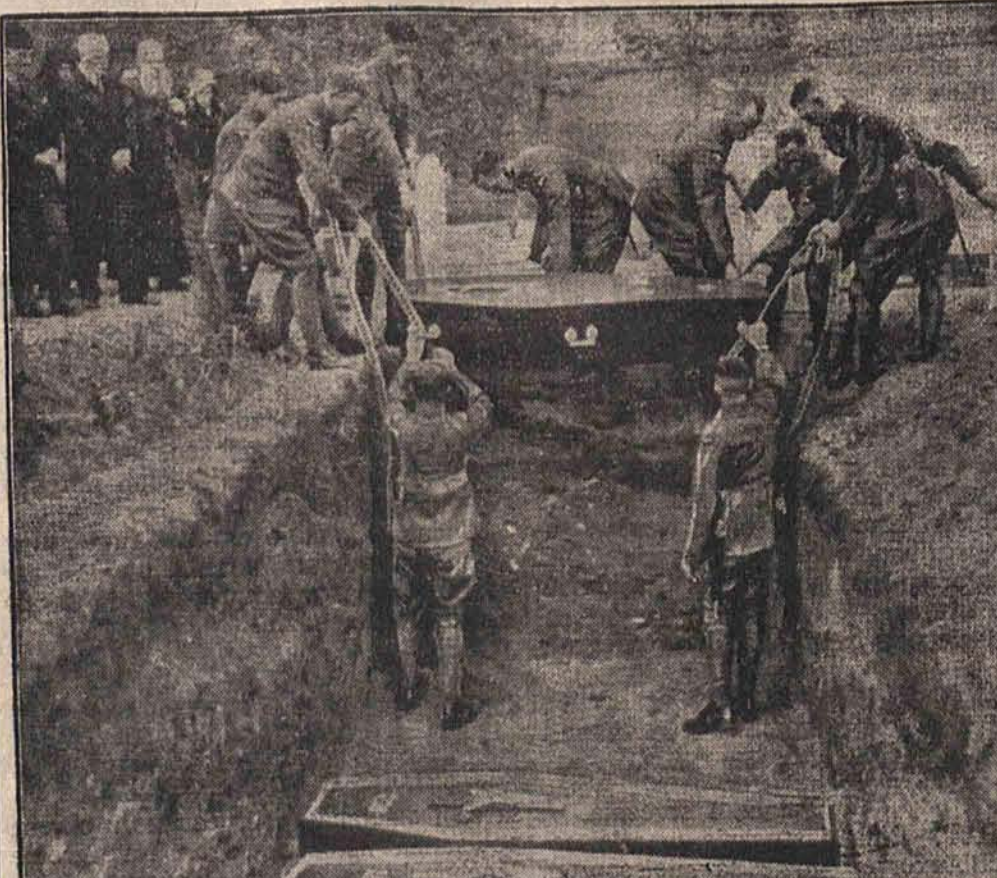
Maszyna wpadła na dorożkę. Obaj motocykliści wypadli na bruk, odnosząc obrażenia i okaleczenia, dorożka została poważnie uszkodzona.

Lekarz pogotowia opatrzył motorzystów i, uznając ich stan za niegroźny, pozostawił ich na miejscu.

Dorożkarz wyszedł z tej opresji bez szwanku, a motocykl uległ tylko małym uszkodzeniom.

Policja spisała o tym wypadku protokół. (g)

Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej.



W Bagdadzie odbył się pogrzeb nieszczęsnych ofiar katastrofy wielkiego samolotu holenderskiego „Uiver”. — Na zdjęciu widzimy pilotów angielskich, którzy oddają swych holenderskim kolegom ostatnią przystęę.

W drugim wypadku pobity został w domu przy ul. Odyńca 67 lokator tego domu Marjan Cechowski, którego jeden z współbiesiadników libacji sylwestrowej zranił nożem w pośladek i głowę. Cechowski został opatrzony w karetce pogotowia i pozostawiony na miejscu.

Ulica Piotrkowska, szczególnie w centrum, pełna była do późnych godzin wieczorowych podnieconego i śpieszącego na zabawy tłumu. Około jedenastej ruch nieco osłabł, koło północy wzmożił się znowu i mniej więcej do 3-ciej nad ranem — centrum miasta było tak rojne, jak w dzień, w chwili największego nateżenia ruchu kołowego i pieszego.

Rozbawieni przechodnie, często nawet trochę podchmieleni wraz z uderzeniem godziny dwunastej, gdy rozległ się dźwięk dzwonów i ryk syren fabrycznych — wiwatowali głośno, dając wyraz radości i otuchy w obliczu rodzącego się Nowego Roku.

Na ulicach pojawili się w tym roku bodaj czy nie po raz pierwszy „przebie-rańcy”. Chłopcy z przedmieścia w maskach, w białych szatach z kosą w rękę — symbolizowali Czas — który wczoraj zamykał jeden i otwierał nowy okres.

Miasto uspokoiło się około godziny czwartej. Potem, już raczej w wczesnych godzinach porannych, niż późnych nocnych — spotykało się coraz częściej pary powracające z balu. Zmęczeni, ziewający ludzie, skurczeni mimo pięknej i wcale niemroźnej pogody — w dorożkach, autach i pieszo wracali do domu — by przynajmniej przez pół dnia Nowego Roku „odespać” przetańczoną Sylwestra... (g)

Spraw wojskowe

Dodatkowe komisje poborowe

W styczniu rb. odbędą się w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 dwie dodatkowe komisje poborowe: w dniu 15 stycznia (dla PKU Łódź-Miasto I) i w dniu 28 stycznia (dla PKU Łódź-Miasto II).

Na komisje te winni się stawić poborowi rocznika 1913, którzy z jakiegokolwiek powodów nie stawili się na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

W dniu 15 stycznia winni się stawić poborowi zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów, w dniu zaś 28 stycznia — zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów.

Rejestr poborowych rocznika 1914

Dziś, w środę, dnia 2 stycznia 1935 r. w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 wyłożony zostanie do przeglądu publicznego do dnia 14 stycznia — rejestr poborowych rocznika 1914. Wszyscy poborowi rocznika 1914 winni przedrzeć, czy zostali prawidłowo wciągnięci do rejestru. W razie stwierdzenia, że zostali mylnie lub niewłaściwie wpisani muszą oni przedstawić dokumenty na podstawie których w rejestrze zostanie poczyniona odnośna poprawka.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, 2 stycznia 1935 r.

6.45-6.48: Kolenda. 6.48-6.52: Muzyka (płyty) 6.52-7.07: Gimnastyka. 7.07-7.15: Muzyka (płyty). 7.15-7.25: Dziennik poranny. 7.25-7.35: Muzyka (płyty). 7.35-7.40: Chwilka pań domu. 7.40-7.50: Zapowiedź programu. 7.50-8.00: Koncert reklamowy. 8.00-11.57: Przerwa. 11.57-12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03-12.05: Wiadom. meteorologiczne. 12.05-12.10: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10-13.00: Koncert zespołu Wiesława Wilkosza. 13.00-13.05: Dziennik południowy. 13.05-13.30: Marsze i piosenki wojskowe — płyty. 13.30-15.30: Przerwa. 15.30-15.35: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35-15.45: Przegląd giełdowy. 15.45-16.00: Fragment teatralny. 16.00-16.30: „Historja tańca” — lekka audycja muzyczna p. Adolfa Fleischera. — Tr. ze Lwowa. 16.30-16.45: Piosenki w wyk. Józefa Schmidta — płyty. 16.45-17.00: „Chwilka pytań” — opracowaniu Wacława Frenkla. (Audycja dla dzieci). 17.00-17.25: Schumann: Pieśni z cyklu „Miłość i życie kobiety” — w wykonaniu Franciszki Platówny. 17.25-17.35: „Kujon, leń i ta trzecia” — (Pogadanka z cyklu „Ze świata dziewcząt”) — wygl. Zofia Popławska. 17.35-17.50: Utwory w wykonaniu Jef Denyn'a na dzwonach — płyty. 17.50-18.00: Poradnik sportowy. 18.00-18.10: Muzyka (płyty). 18.10-18.15: Repertuar teatrów. 18.15-18.45: E. Chausson: Kwartet fortepianowy A-dur op. 30. 18.45-19.00: „Kryzys dawniej i dziś” — wygl. Artur Śliwiński. 19.00-19.20: Piosenki w wykonaniu chóru Juranda — płyty. 19.20-19.30: Pogadanka aktualna. 19.30-19.45: Utwory skrzypcowe w wyk. Mieczysława Turza. 19.45-19.50: Odczytanie programu na dzień następnny. 19.50-20.00: Wiadomości sportowe. 20.00-20.45: Wieczór Mickiewiczowski. — Tr. z Wilna. 20.45-20.55: Dziennik wieczorny. 20.55-21.00: „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00-21.30: Koncert Chopinowski w wyk. Janiny Familier - Hepnerowej. 21.30-21.40: Muzyka — płyty. 21.40-22.00: Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny. — Tr. z Krakowa. 22.00-22.15: Koncert reklamowy. 22.15-23.00: Muzyka taneczna z rest. Hotelu „Bristol”. 23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05-23.30: Dalszy ciąg muzyki tanecznej z hotelu „Bristol”. **AUDYCJE ZAGRANICZNE.** 20.00. KOPENHAGA. Muzyka kameralna. 20.00. OSŁO. Koncert radijork. 20.10. SZTUTGART. Audycja państwowa. 20.30. STOCKHOLM. Koncert rozrywkowy.

Dnia 1-go stycznia 1935 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza

b. p. Regina Englowa

Wyprowadzenie zwłok z do mu przedpogrzebowego na cmentarz żydowski odbędzie się w dniu 3 stycznia b. r. o godzinie 1-ej po poł.
STROSKANE DZIECI, WNUCZKI, WNUKI I RODZINA.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy

B. P.

CHASKIEL FRYSZMAN

zam. Piotrkowska 17.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś w środę, 2 stycznia br. o godz. 2-ej popol., o czym zawiadamiają zrozpaczeni
DZIECI I RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Nasz reporter zanotował...

Ślizgawica i niepewny krok wielu przy wodocze świętujących wczorajszego Sylwestra stały się przyczyną licznych upadków na ulicach miasta.

Obok posesji Nr. 14 przy ul. Antoniego znalazł się nieprzytomnego Karola Liśkiewicza, zam. przy ul. Głównej 31. Liśkiewicz przewrócił się po pijanemu i złamał lewą nogę w udzie.

W toku bójki przy ul. Niciarnianej 9, Feliks Stoczkowski i Kazimierz Zapała, zam. przy ul. Bawelnianej 19 odnieśli liczne rany głowy i tułowia.

Przy zbiegu ulic Zachodniej i Śródmiejskiej zdarzyła się dorożka z samochodem. Dorożkarz Jankel Grynbaum i pasażer Jakób Oberman odnieśli lżejsze obrażenia.

Przy zbiegu ulic Wrześnieńskiej i Piwnej napadło na Bogdana Kowalskiego zam. przy ulicy Piwnej 39, kilku osobników, którzy zadali mu szereg ciosów tępem narzędziem.

Jan Trzęsiał, zam. przy ul. Obywatelskiej 44 w celu samobójczym skoczył do głębokiej na kilka centymetrów zaledwie rzeczki Jasień przy ul. Janiny, odnosząc liczne obrażenia. Niedośły samobójca ulokowany został w szpitalu.

Na ul. Targowej 27, na podwórzu, przewrócił się Marceł Kempka, który złamał nogę lewą, poniżej kolana. Stan Kempki jest ciężki, gdyż złamanie jest skomplikowane.

Prawą nogę złamał na ul. Zgierskiej, obok posesji Nr. 45 Artur Petzold, zam. przy ul. Poznańskiej 41.

RODZINA ROTSZYLDÓW

MONUMENTALNY DRAMAT NA TLE DZIEJÓW NAJSŁYNNIEJSZEJ RODZINY BANKIERSKIEJ

WKRÓTCE „CASINO“

W. W. DANCZENKO.

Burze małżeńskie

— Henryku, — krzyknęła Zuzanna, — zabraniam ci odzywać się do mnie tym tonem. Nigdy jeszcze nie rozmawiałam z żadnym mężczyzną w ten sposób...
— Wierzę, — odpowiedział mężczyzna. — Prawdy można się dowiedzieć tylko od męża.
— Tak, w dwa lata po ślubie, od męża, który sobie wyobraża, że żona jest tylko pomocnicą domową...
— Mam wrażenie, moja droga, — odpowiedział Henryk chłodno — że marzysz o jakimś przyjacielu domu.
— Zmuszasz mnie do tego, ażebym ci powiedziała prawdę. Tak jest. Marzę o przyjacielu. O człowieku, któryby mnie zrozumiał... Mogę należeć tylko do takiego mężczyzny, który mnie szczerze i gorąco kocha... Twoje obchodzenie się ze mną zabija uczucie...
— Wobec tego nie pozostaje nam nic innego, jak tylko zwrócić sobie całkowitą wolność i rozwieść się.
— Myślisz, Henryku, że to byłoby dobre dla nas?...
— Jeżeli ci tak bardzo na tem zależy — mów mi Henryku, zapalając papierosa, — to trudno. Ale nie wiem co zrobimy z Janinką. Dziecka w żaden sposób nie zgodzę się zostawić przy tobie.
— Ja się też nie zgodzę oddać ci dziecka. — krzyknęła Zuzanna, siadając na krzesło.
— Co powiedzą na to moi rodzice?... Sytuacja rozwiedzionej kobiety nie należy do przyjemnych. Plotki... Traci się pozycję towarzyską...
— Hm. Poszukaj sobie innego męża...
— Zrobię to. Oczywiście, że poszukam sobie innego, — zawołała Zuzanna. — Od dzisiaj począwszy dajemy sobie pełną swobodę. Zamieszkamy jeszcze narazie wspólnie, ażeby dziecko i rodzice nie domyślili się niczego... — Zuzanna otarła ukradkiem łzy, a Henryk

czuł wyraźny ucisk w okolicy serca, gdy uściśnął rękę żony na pożegnanie.
— Od dzisiaj zatem, — powiedziała Zuzanna, — możesz mnie zdradzać, oszukiwać, flirtować...
— A ty możesz kokietować kogo tylko chcesz, — odpowiedział mąż drżącym głosem.
Przy obiedzie obydwójce jedli bardzo mało. Podczas deseru, powiedziała nagle młoda kobieta:
— Jeden warunek... Ja ci daję pełną swobodę, ale nie poto, ażebyś mnie zdradzał z pierwszą lepszą kobietą. Moja następczyni musi być damą z towarzystwa. Rozumiesz...
— Okazuje się, że z kobietami nie wolno zawierać żadnych układów, — zauważył mąż. — Zaledwie udzielił mi się sobie wzajemnej swobody, próbujesz mnie ograniczać.
— Nie masz racji, — zawołała energicznie kobieta. — Gdybyś był prawdziwym sportowcem zrozumiałbyś, że przeciwnicy muszą mieć równe szanse. Ja przecież też muszę sobie kogoś znaleźć, kto się zakocha we mnie, podczas gdy ty możesz się zbliżyć do każdej kobiety w barze...
— Ty możesz przecież uczynić to samo, — zauważył mężczyzna. — W każdym lokalu są fortancerze, którzy chętnie romansują z młodemi kobietami. Jeżeli jednak sobie tego życzysz, to ja przyjmuję ten warunek... — I Henryk szybko wyszedł z pokoju.
Gdy Zuzanna została sama, podeszła do aparatu telefonicznego i nakręciła numer.
— Fredzie, czy to ty?... Mówi Zuzanna. Tak Zuzanna... Czy jesteś dzisiaj wolny?... Nie?... No to musisz się zwolnić... Ja sobie tego życzę... Proszę przeprosić swoich partnerów bridge'owych i przyjść za pół godziny do Cafe Opera będę tam na ciebie czekała...

Po pół godzinie siedziała Zuzanna w kawiarni przy boku swego kuzyna Freda, młodego, 26-letniego mężczyzny o pociągającej powierzchowności.
— Fredzie, postanowiłam się rozwieść ze swoim mężem. Dalsze nasze pożycie jest niemożliwe. Zjemy już dwa lata obok siebie i nic nie wiemy o sobie wzajemnie... Czy ty przypominasz sobie naszą ostatnią rozmowę, zanim zostałam narzeczona?...
— Tak. Więc chciałybyś ażebym został twoim przyjacielem?...
— Tak, drogi przyjacielu...
— Jestem szczęśliwy... Czy mogę cię zaprosić na kolację?...
— Dobrze... — powiedziała niepewnie Zuzanna, i opuściła głowę.
Obydwójce opuścili kawiarnię i wsiedli do taksówki. Fred podał szoferowi adres zacinżnej restauracji. W samochodzie, a później w restauracji, począł on czynić delikatne próby zbliżenia i poufalsze gesty. Zuzanna nie okazywała entuzjazmu. Rozmowa szła jak z kamienia. Zuzanna skonstatowała jednocześnie, iż małżonek jej był znacznie elegantszy, aniżeli kuzyn Fred. Po kolacji, powiedziała ona:
— Jestem dzisiaj taka zmęczona i złamana, czy nie mógłbyś odwiedzić mnie do domu?... — Gdy Fred zapłacił rachunek i wsiedli ponownie do taksówki, młoda kobieta szepnęła:
— Kiedyś podobałeś mi się znacznie więcej... —

nouprawieniem kobiet...
— Niewierność mężczyzny i kobiety — to zupełnie co innego, — rozpoczął delikatnie stryj Bernard. Mężczyzna może przypadkowo zdradzić swoją żonę, nie przestając jej jednak kochać i cenić, podczas gdy kobieta...
— Może również zdradzać swego męża, — zauważyła Zuzanna i zmieniła temat rozmowy.
Gdy Zuzanna weszła następnego dnia do gabinetu swego męża, zauważyła na biurku fotografię młodej i pięknej kobiety w kosztownej ramce.
Nie zdając sobie sprawy z tego co czyni, Zuzanna wyjęła fotografię z ramki i napisała przez całą szerokość obrazka „Handicap”, poczem włożyła portret ponownie za szkło.
Przez cały dzień była jakos dziwnie zdenerwowana i bez humoru. Gdy Henryk, późnym wieczorem wrócił do domu, pierwsze słowa Zuzanny brzmiały:
— Henryku, co to za kobieta?...
— To jest aktorka filmowa, mieszkająca stale w Hollywood. Widzieliśmy ją przecież razem w ostatnim filmie...
Zuzanna roześmiała się uszczęśliwiona i jeszcze śmiech nie znikł z jej twarzy, gdy z oczu popłynęły dwa strumienie łez.
Łzy zostały jednak szybko osuszone głodnymi ustami Henryka.
Następnego dnia na horyzoncie małżeńskim panowała najpiękniejsza pogoda. Gdy Zuzanna i Henryk siedzieli razem przy śniadaniu, zadzwieczał nagle dzwonek telefonu. Zuzanna podeszła do aparatu.
— Hallo... To ty Fredzie?... Tak... Wiesz, chciałam ci właśnie zakomunikować, iż zmieniamy numer aparatu telefonicznego... Nie, nie wiem jeszcze jak... Tak... Hm, a poza tem w ostatnio tak rzadko bywam w domu... Dowiedziałam się...
Tlum. Iva

TEATR MUZYKA SZTUKA

DWA PRZEDSTAWIENIA PO CENACH ZRZESZENIOWYCH.

Dziś w środę wzruszająca historia o romanse ludzi naiwnych: girlsy i fotografa, wesola komedia Acharda „Migo”.
W czwartek stanowiący w dalszym ciągu ewenement kulturalnej Łodzi, przebój Bommartha „Ten, który wrócił”. Bilety na oba te widowiska zrzeszeniowe: od 40 gr. do 2.70.
W piątek skrzaca się werwa humorem i karnawałowa weselością komedia Lichtenberga „2:2 Mecz małżeński.”

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś i jutro po raz ostatni o godz. 8.15 wiecz szlagierowa pełna przezabawnych sytuacji operetka w 3-ach aktach Benatzky'ego p. t. „Adieu Mimi”, w reżyserji Stanisława Zieliakiewicza.
W nadchodzący piątek o godz. 8.15 wiecz. premiera wodewilu w 3-ach aktach p. t. „Djabel w Łodzi”, w reżyserji Stanisława Zieliakiewicza. W rolach głównych z Xenią Grey, Kosieradką, Zielińska Demarem, Ołędzkiem, Winklerem, Szafrzańskim, Uzarskim i Zieliakiewiczem.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w środę o godz. 9.30 komedia muzyczna w 3 akt. „Dos chazendi” z Regną Cukier. Ceny bil. 1 złoty.

TURYSTO!

czy wiesz, że „ORBIS” dostarcza bilety do domu.
Kup bilet w P. B. P. „ORBIS” Piotrkowska 18, tel. 249-33 Piotrkowska 65, tel. 101-01
LEGITYMOWAĆ FUNKCJONARIUSZÓW ELEKTROWNI.

Dyrekcja Elektrowni Łódzkiej zawiadamia odbiorców prądu, iż z dniem 2 stycznia r. b. funkcjonariusze, zatrudnieni na miesiąc, posiadac będą legitymacje niebieskiego koloru z fotografiami. Legitymacje te, z datą ważności do końca roku bieżącego, są zaopatrzone w pieczęcie, plomby firmowe i podpisy Dyrekcji. Dyrekcja Elektrowni uprasza swych odbiorców o legitymowanie funkcjonariuszów przed rozpoczęciem przez nich czynności służbowych, przy czem należy zaznaczyć, iż Elektrownia nie będzie ponosiła żadnej odpowiedzialności za nadużycia, popełnione przez osoby niezaopatrzone w odnośne legitymacje.



DRUGI SUKCES RUCHU W NIEMCZECH

Mistrz Ligi zwycięża V.S.B. Stuttgart 5:2 (4:2)

Pilkarstwo polskie rozpoczęło rok 1935 niezwykle udanym startem mistrzowskiego zespołu ligi, śląskiego Ruchu na terenie Niemiec. W spotkaniu z silną drużyną VSB Stuttgart odnieśli ślązacy pełnowartościowe zwycięstwo w stosunku 5:4 (4:2). Po niedzielnym zwycięstwie odniesionym przez Ruch w Monachium nad IFC sukces wczorajszy jako drugi kolej jest jeszcze cenniejszy.

Mistrz Polski zademonstrował na swem krótkim tournée bawarskim grę stojącą na bardzo wysokim poziomie, którą zdobył sobie uznanie całej fachowej prasy niemieckiej, wyrażającej się o grze polaków w samych superlatywach. Niemcy stwierdzają jednogłośnie, że gry zademonstrowanej przez polaków nie powstydziliby się żaden europejski zespół zawodowy. Szczególnie nie szczędzą pochwał piątce ataku, przypominając, że tworzy ona w lwiej części

reprezentacyjny napad Polski.

Ruch zagrał rzeczywiście swój drugi mecz na terytorjum Niemiec wspaniale. Najlepszym zawodnikiem w wybijającej się na placu pierwszy w linii napadu był Wilimowski, inicjator większości akcji ofenzywnych ślązaków. Pierwszorządnie zagrywały też oba skrzydła, a szczególnie Włodarz.

Ostoja drużyny był doskonały Tatus w bramce. Początkowo bramki Ruchu bronil Kremer, został on jednak kontuzjowany i miejsce jego zajął Tatus, którego niemałą zasługą są oba zwycięstwa Ruchu w Bawarii.

Niemcy przykładali do spotkania wczorajszego olbrzymie znaczenie i wzmocnili znacznie drużynę przez „wypożyczenie” sobie kilku zawodników z innych klubów. Nie zdalo się to jednak na nic, spowodu świetnej gry zespołu polskiego.

Do przerwy ma Ruch widoczną przewagę, zdobywając w tej fazie cztery bramki. Po pauzie gra jest bardziej wyrównana, a nawet chwilami mają Niemcy przewagę. To też Ruchowi udaje się zdobyć teraz tylko jeden punkt, podczas gdy Niemcy powiększają swój dorobek o dwie bramki. Strzelcami bramek dla Ruchu byli Wilimowski (trzy) i Włodarz (dwie).

Sędzia zawodów Niemiec krzywdził stale zupełnie wyraźnie drużynę polską.

Na stadionie w Stuttgarcie zebrało się pomimo fatalnej pogody i padającego stale deszczu ponad 10 tysięcy widzów, którzy aplaudowali przez cały czas gry drużynę polską, urządzając jej też przy zejściu z boiska długotrwałą owację.

Ruch wraca do Polski w sobotę, 4-go stycznia, przyczem sfery sportowe Śląska szykują mu owacyjne przyjęcie.

Zwycięstwo Gedani w Królewcu

W meczu pomiędzy „Gedanią” z Gdańska a Rasensport Bessen zwyciężyła „Gedania” w stosunku 4:1.

Doskonała forma Birger Rouuda

Najznakomitszy skoczek narciarski świata słynny Birger Ruud znajduje się obecnie w świetnej formie. W czasie konkursu skoków w Szwajcarii na skoczni olimpijskiej zajął Ruud bezapelacyjnie pierwsze miejsce mając skoki 68 i pół i 70 metrów, za które otrzymał notę 224,8 punktów

O puchar Spenglera

odbyło się finałowe spotkanie

W Davos rozegrany został finał turnieju hokejowego o puchar Spenglera. Do finału zakwalifikował się z pierwszej grupy zespół medjołański Diavoli Rossoneri, który wyprzedził obrońcę pucharu HC Davos, a z drugiej grupy drużyna Oxford.

W spotkaniu finałowym zasłużone zwycięstwo odniosła znacznie lepsza drużyna Diavoli Rossoneri w stosunku 2:0.

Zdobyte przez Diavoli Rossoneri pucharu Spenglera, rozgrywanego w bardzo silnej konkurencji, jest bodajże największą sensacją tegorocznego sezonu hokejowego.

Zespół medjołański był jeszcze w roku ubiegłym zupełnie nienotowany na międzynarodowym „ryнку” hokejowym, a dopiero w sezonie obecnym po pozyskaniu emigrantów niemieckich świetnych braci Ball zaczął od razu odgrywać poważniejszą rolę. Drużyna ta prezentuje się obecnie bardzo dobrze i śmiało uważana może być za jeden z najlepszych zespołów europejskich.

Odwołany mecz

hokejowy o mistrzostwo Polski

Poznań, 1 stycznia.

W dniu dzisiejszym miał się odbyć w Poznaniu mecz hokejowy pomiędzy Legią warszawską a mistrzem Polski AZS-em z cyklu gier o mistrzostwo Polski w puli finałowej. Spotkanie to nie doszło jednak do skutku spowodu odwołania.

Przeciwko pierwszemu meczowi rozegranemu przed tygodniem w Warszawie, a zakończonemu nieoczekiwanym zwycięstwem Legii założyli poznaniancy protest do PZHL. Protest ten nie był jeszcze przez zarząd związku rozpatrywany.

Wysokie zwycięstwo benjaminka Ligi

Benjaminek Ligi Śląsk (Świętochłowice) rozegrał w dniu dzisiejszym na własnym boisku spotkanie z zespołem Iskra (Siemianowice), zwyciężając w stosunku 7:1 (2:1). Śląsk grał doskonale zwłaszcza w linii ataku.

Lupem bramkowym podzielili się: Gott (3), Spruss i Więcek po dwie. Sędziował p. Brzezina.

Skrzydłili bokserów czeskich w Warszawie

Skoda wygrywa 10:4 dzięki dwóm mylnym dycyzjom sędziów

Warszawa, 1 stycznia.

Pięściarze czescy przystąpili do walki ze Skodą z dużą wolą zwycięstwa, bijąc się znacznie lepiej, niż w Łodzi co każe przypuszczać, że w meczu o puchar Rady Miejskiej m. Brna byli oni przemęczeni podróżą. Reprezentacja Brna została jednak w skandaliczny sposób pokrzywdzona przez sędziów, który urwali jej cztery a już w najgorszym wypadku trzy ciężko zapracowane punkty. W pierwszym rzędzie skrzywdzono walczącego świetnie Doleżala w wadze muszej, który miał wygrać walkę z Czortkiem. Mylna była również decyzja, przyznająca zwycięstwo Pisarskiemu nad Havelką. Czech zasłużył conajmniej na wynik remisowy.

Z pięściarzy czeskich dobrze walczyli również Vlasak i Kopecek natomiast słabo wypadli Kasina, Kral i Schmidt.

W zespole Skody na pierwszym miejscu postawić należy Kozłowskiego, który znajduje się w doskonałej formie. Seweryniak i Pisarski dali nadzieję, że w niedługim czasie znajdą się u szczytu formy. Brak im narazie dokładności i precyzji.

Spotkanie rozegrane zostało tylko w siedmiu wagach, chociaż początkowo przyznano reprezentacji Brna dwa punkty walcowerem, ponieważ Mocz nie mógł stanąć do walki, mając spuchniętą twarz. Następnie jednak decyzję tę zmieniono, gdyż lekarz uznał również za niezdatnego do walki Nawratila.

Wynik spotkania nie odpowiada w żadnym wypadku przebiegowi walk, a sędziowie punktowi pp. Słabnicki i Świelnicki przypomnieli nam czasy p. Marynowskiego. Sala Colosseum, w której odbyło się spotkanie była zapelniona zaledwie do połowy.

W pierwszej parze dnia zmierzli się Doleżał i Czortek. Walka b. zażarta i szybka. W pierwszych dwóch starciach górnie znacznie Doleżał, którego haki i prawe sierpy osłabiają Czortka.

W trzeciej rundzie Czortek jest lepszy w żadnym jednak wypadku nie zasłużył on jednak na zwycięstwo.

W wadze piórkowej walka między Krale i Kozłowskim trwała b. krótko. Kozłowski ostrym i krótkim sierpem ze zwarcia posyła Krala na deski. Czech próbuje wstać, pada jednak ponownie i sędzia przerywa walkę, przyznając Kozłowskiemu zwycięstwo przez techniczne k. o.

Na bardzo niskim poziomie stało spotkanie Kasiny z Bękowski. Obaj trzymali się, pchali wzajemnie, zapominając o bokswaniu. Wygrał Bękowski, ponieważ był szybszy i oddał więcej ciosów.

Seweryniak w walce ze Schmidtem zaimponował dopiero w trzeciej rundzie,

która zapewniła mu wysokie zwycięstwo na punkty.

Woźniak miał mało do powiedzenia w walce z Vlasakiem. Polak szedł niepotrzebnie do zwarcia, w którym Vlasak był znacznie lepszy, wygrywając na punkty.

W walce Pisarski — Havelka mieliśmy dwóch nierównych przeciwników tak pod względem wagi jak i wzrostu. Havelka przeważa dzięki dłuższemu rekom i większej sile fizycznej, jednak sędziowie przyznają zwycięstwo Pisarskiemu.

W wadze ciężkiej Kopecek miał więcej z walki, jednak Garstecki zadziwiał lekkością.

60 spotkań międzypaństwowych

rozegrała polska reprezentacja piłkarska

Meczami z Rumunją i Lotwą zamknęła nasza reprezentacja piłkarska pierwszą „kopen” spotkań międzypaństwowych. Z sześćdziesięciu rozegranych dotychczas spotkań drużyna polska wygrała 24, przegrała 27, a w dziewięciu wypadkach zawody zakończyły się wynikiem remisowym.

W tych 60 meczach napastnicy polscy zdobyli 131 bramek, podczas gdy nasi reprezentacyjni bramkarze przepuścili 122 razy piłkę. Na dodatni bilans bramkowy wpłynęły przedewszystkiem lata 1930, 31 i 32, w których najlepiej powodziło się naszym reprezentacyjnym napastnikom.

Koszulkę reprezentacyjną z Orłem Białym na piersiach przywdziewał najczęściej lwowianin Wacek Kuchar, który uczestniczył niemal w połowie rozegranych przez Polskę spotkań, wystę-

pując w barwach reprezentacji aż 29 razy. Tuż za nim kroczy reprezentacyjny obrońca Bulanow, mający na swem koncie 27 startów. Martyna i Kotlarczyk I reprezentowali Polskę po 24 razy, przyczem ze względu na fakt, że są oni jeszcze czynnymi zawodnikami, mają oni podobnie jak i Bulanow szanse pobicia rekordu Kuchara. Nieczynny już dzisiaj obecny kapitan związkowy PZPN-u Kaluża i Sperling grali w reprezentacji po 22 razy, Nawrot i Pazurek I mają na swem koncie po 20 meczy. Staliński i Mysiak po 19. Spojda 17, Rejman i Ciszewski po 15. Batsch 14, Hanke, Karasiak i Balcer po 13, Gintel, Görlitz i Albański po 12 i t. d.

Na liście strzelców bramek na pierwszym miejscu figuruje Nawrot przed Stalińskim, Batschem, Balcerem, Kozłowskim, Kalużą, Reymanem i Kucharem.

Turniej hokejowy w Krynicy

przy udziale pięciu zespołów

Spowodu niepewnej pogody, jaka panowała w końcu grudnia odwołane zostały doroczne turnieje hokejowe organizowane przez uzdrowiska: Zakopane i Krynica. Tymczasem niespodziewanie chwycił mróz, umożliwiając przeprowadzenie imprez. Na turniej zakopiański jest już jednak zapóźno.

Krynica natomiast zdecydowała się w ostatniej chwili zorganizować u siebie turniej w okresie od 2 do 5 stycznia. Turniej ten rozpoczyna się więc już w dniu dzisiejszym przy udziale czterech zespołów krajowych i wiedeńskiej WFV. Zapowiedziany uprzednio start drużyny szwedzkiej został odwołany.

Z zespołów krajowych uczestniczą

obok gospodarzy Krynickiego TH, Warszawiaka, poznański AZS i wileńskie Ognisko.

Ze specjalnem zainteresowaniem oczekiwany jest start Ogniska, które po krzywdzone przez zarząd PZHL, który nie dopuścił wilnian do puli finałowej stara się obecnie udowodnić, że należy do mu się w niej miejsce.

Pierwszy mecz z tych „dowodowych” rozegrany w niedziele w Warszawie ze stołeczną Legią zakończył się pełnym sukcesem wilnian.

Obecnie biorąc udział w turnieju z trzema innymi zespołami ligi hokejowej będzie Ognisko mogło ostatecznie zadokumentować, że jego pretensje były w pełni uzasadnione.



Trzy potęgi srebrnego ekranu

Norma Shearer
Fredric March
Charles Laughton

w filmie „Uwielbiana”
(Przebudzenie kobiety) wkrótce

Hokejowe mistrzostwa Łodzi

Ł.K.S. zwyciężył Union Touring 6:1 (3:0, 2:0, 1:1)

Nowy Rok powitali sportowcy Łodzi na stadionie ŁKS-u, gdzie odbyła się jedyna świąteczna impreza: mecz hokejowy o mistrzostwo łódzkiej klasy A pomiędzy ŁKS-em a Union Touringiem. Mecz nie był zbyt interesujący, gdyż przewaga czerwonych grających conajmniej o klasę lepiej od przeciwnika była aż nadto rażąca.

Na tle słabo grającego przeciwnika gra ŁKS-u wypadła znacznie lepiej niż w meczu niedzielnym z toruńczykami. W pierwszej linii ataku czerwonych słabego Wisławskiego zastąpił Glicensztajn, również nabytek z Unionu. Glicensztajn był jednak najsłabszym z całej trójki przedwzrostkiem powodu swej rażącej powolności.

Bardzo dobrze natomiast zagrywali Król z Załęskim, szczególnie że pierwszy grał już mniej egoistycznie niż w niedziele. Rezultat jego współpracy z Załęskim i Glicensztajnem — to kilka pierwszorzędnych zagrań linii ataku.

Drugi atak w składzie Pryffer, Tadeusiewicz, Szaniawski grał znacznie słabiej od pierwszej trójki. Najlepszym z nich okazał się Szaniawski. W obronie grający tym razem bez Frencla Rusinkiewicz lepszy od partnera.

Pracujący w bramce na zmianę Jakubiec z Koczewskim nie mieli pola do popisu. Jedynej przepuszczonej bramki nie mógł Koczewski zatrzymać.

Union Touring wypadł bardzo blisko. Jako całość nie reprezentuje on obecnie żadnej wartości. Czasy Próchniewicza, Glicensztajna, Wisławskiego czy Dregera minęły już bezpowrotnie. — Union nie wychował sobie na ich miejsce zastępców, a Brauerowie czy Wegner zasłużyli już sobie uczciwie na emeryturę.

Najlepszym w zespole był bodaj bramkarz Oleś, który jednak był bezsilny wobec słabej gry całej drużyny.

Gra Unionu sprawiała wrażenie jakby zieloni demonstrowali film w zwolnionym tempie. Jedyne pod sam koniec meczu widzieliśmy kilka nienajgorszych pociągnięć, było to jednak na 45 minut gry stanowczo mało.

Już od początku meczu uwidacznia się przewaga ŁKS-u, który w pierwszej tercji zdobywa trzy bramki ze strzałów Załęskiego, Króla i Szaniawskiego.

Przewaga czerwonych jest zupełnie wyraźna, a jedynie w momentach gdy na lodowisku znajduje się rezerwowi atak ŁKS-u gra jest bardziej wyrównana, chociaż i w tych momentach ma ŁKS przewagę.

W drugiej tercji czerwoni powiększają swój dorobek bramkowy, zdobywając dwa dalsze punkty przez Glicensztajna i Załęskiego.

Trzecia tercja ma przebieg zupełnie taki sam. Szóstą bramkę dla ŁKS-u zdobywa Król, a pod sam koniec zawodów zdobywa Union Touring zupełnie niespodziewanie honorową bramkę ze strzału Brauera.

W końcowych minutach grają zieloni wcale nieźle.

Zawody prowadził bardzo dobrze p. Dreger. Winien on jednak więcej uwagi zwracać na zachowanie się zawodników, którzy zbyt często „puszczają w ruch” swe języki. Tym razem dla odmiany na mocno nietaktowne „powiedzonka” wobec przeciwników pozwalał sobie Brauer. Należałoby to ukrócić.

W końcowych minutach grają zieloni wcale nieźle. Zawody prowadził bardzo dobrze p. Dreger. Winien on jednak więcej uwagi zwracać na zachowanie się zawodników, którzy zbyt często „puszczają w ruch” swe języki. Tym razem dla odmiany na mocno nietaktowne „powiedzonka” wobec przeciwników pozwalał sobie Brauer. Należałoby to ukrócić.



Austrjacka para łyżwiarska Gaillard — Peter popisuje się figurową jazdą na lodzie.

Na drucie telegraficznym

Wyniki spotkań piłkarskich rozegranych w dzień Nowego Roku

W dniu wczorajszym zakończony został w Atenach międzypaństwowy turniej piłkarski o puchar bałkański. W finałowym spotkaniu reprezentacja Jugosławii pokonała narodową jedenastkę Rumunii w stosunku 4:0 (2:0). Bułgaria pokonała Grecję 2:1 (1:0) i wreszcie Rumunia pokonała Bułgarię 3:2. Pierwsze miejsce zajęła Jugosławia przed Grecją, Rumunją i Bułgarią.

interesujący mecz piłkarski pomiędzy wiedeńską Austrią a reprezentacją Belgii, występującą pod nazwą Diables Rouges. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny wiedeńskiej w stosunku 6:5. Piękną grę zademonstrował atak wiedeński.

W Madrycie gościła drużyna niemiecka IEC Norymbergia, która rozegrała dwa mecze z miejscowym FC Madryt. W pierwszym meczu zwyciężyli Niemcy w stosunku 5:1, przegrywając natomiast drugie spotkanie w stosunku 1:2.

W Medjolanie wiedeńska Admira rozegrała mecz z Ambroziana ulegając włochom w stosunku 2:4.

W Turynie wiedeński Sportklub uzbyskał z FC Torino wynik remisowy 4:4.

Hokeiści kanadyjscy Winnipeg Monarchs rozegrali mecz z niemieckim zespołem Riesersse, wygrywając bez wysiłku spotkanie w stosunku 6:2. Kanadyjczycy wyraźnie się oszczędzali.

W Brukseli odbył się niezwykle in-

12 przykazań dla łyżwiarzy

O czym powinien pamiętać każdy początkujący jeździec

Sport łyżwiarski zdobywa sobie z roku na rok coraz większą popularność docierając do najszerzych mas. Lodowiska łódzkie roją się od młodzieży, która z zapałem oddaje się tej gałęzi sportu i wykorzystuje każdą wolną chwilę, by móc się poślizgać. Nie każdy początkujący łyżwiarz może sobie jednak pozwolić na trenera, który udzieliłby fachowych wskazówek w taki sposób winien nowicjusz zabrać się do tej gałęzi sportu, jak długo należy przebywać na lodzie i t. d. Nieprzestrzeżenie pewnych zasad powoduje, że nieraz miast korzyści, które w zasadzie daje sport łyżwiarski, niejednym początkującym łyżwiarz nabawia się choroby, lub zniechęca szybko do tego sportu. Dlatego też polecamy uwadze początkujących łyżwiarzy poniższych 12 „przykazań łyżwiarskich”, o których pamiętać powinien każdy początkujący jeździec.

nie sznurowadłami. Buty muszą być wygodne, by można było poruszać w nich palcami.

4. — Ubranie musi być ciepłe i lekkie. Ciasne kołnierzyki, silnie ściągający pasek lub szelki nie są wskazane.

5. — Nie należy jeździć po lodzie w palce.

6. — Nie wolno iść na czczo na lód.

7. — Najlepiej ślizgać się w południe lub wieczorem.

8. — Gdy jest zimno, trzeba cały czas jeździć po lodzie i nie wolno stać lub odpoczywać przez dłuższy czas.

9. — Nie wolno jeździć po lodzie do ostatecznego zmęczenia. W zasadzie należy pozostawać na lodzie tylko godzinę. Poza tym nie należy się nadwyręzać przy ściganiu się na lodzie, albowiem może to łatwo spowodować nadwyrężenie serca.

10. — Gdy mimo biegu człowiek się nie rozgrzewa, a czuje ziało, należy nie zwłocznie zejść z lodowiska i wypić w ciepłym pokoju szklanek gorącej herbaty z rumem.

11. — Po jeździe należy coś przekąsić i nie ubierać od razu wierzchniego okrycia.

12. — Nie należy iść na lód przy najmniejszym choćby cierpieniu lub przeziębieniu.

Ruch wzmocniony

zawodnikami Polonii karwińskiej
Zespół piłkarski Ruchu wzmocniony zostaje w najbliższym czasie kilkoma czołowymi zawodnikami Polonii karwińskiej.

Sztafetowy raid

narciarski Zw. Strzeleckiego
Cieszyn, 1 stycznia.

W dniu dzisiejszym o godz. 9-ej rano wyruszyła z Cieszyna sztafeta do gigantycznego raidu narciarskiego Związku Strzeleckiego. Trasa pierwszego etapu prowadzi przez Kuty do Huculszczyny.

Sztafeta składa się z dziewięciu osób. Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych zmuszeni byli zawodnicy przebyć część etapu z nartami na ramieniu.

O ile pogoda dopisze

W dalszym ciągu mistrzostw hokejowych Łodzi w klasie A odbędzie się w niedzielę spotkanie ŁKS — Strzelecki KS. Mecz odbędzie się w godzinach przedpołudniowych na lodowisku ŁKS-u.

Zapisy na kolonję

narciarską w Łodzi
Sekretariat Makkabi, Al. Kościuszki Nr. 21, tel. 241-07, przyjmuje ostatnie zapisy na kolonję narciarską w Zakopanem. Wyjazd najbliższej grupy nastąpi w sobotę w godzinach wieczornych.

W Zakopanem są obecnie idealne warunki śnieżne, gdyż przez cały dzień Nowego Roku padał obfity śnieg.

Zwycięstwo hokeistów Cracovii

Na torze Sokoła rozegrany został w dniu dzisiejszym towarzyski mecz hokejowy między Cracovią a Sokolem zakończony zasłużonym zwycięstwem Cracovii w stosunku 6:0 (0:0, 4:0, 2:0). Zawody nie stały na wysokim poziomie powodu kiepskiego stanu lodu i brutalnej gry Sokoła.

Dopiero po poważnej kontuzji jakiej uległ Balcer, zderzając się z Farkasem, zaprzestał Sokół grać ostro i gra stała się ciekawsza.

W pierwszej tercji, która miała być bramkowo wybil się obaj bramkarze Maciejko z Cracovii i Tarłowski z Sokoła.

W drugiej tercji ma Cracovia znaczną przewagę, uzyskując cztery bramki ze strzałów Marchewczyka, Cenzora, Kamińskiego i Michalika.

W ostatniej tercji są zawodnicy Sokoła kompletnie wyczerpani, ograniczając się jedynie do obrony. Cracovia zdobywa jeszcze dwie bramki przez Marchewczyka i Kowalskiego.

W Cracovii, która grała zespołowo bardzo dobrze wyróżnili się: *Wółkowski, Maciejko, Kowalski, Michalik i Kamiński*. W Sokole wyróżnić należy *Pankiewicz i Reymana*.

Kajnar w wadze półśredniej

Reprezentacyjny pięściarz polski w wadze piórkowej Czesław Kajnar znajduje się obecnie na granicy wagi lekkiej i półśredniej i prawdopodobnie startować będzie w Warcie w wadze półśredniej.

Zrzeszenie Kobiet Żyd. „WIZO”

(Sienkiewicza 26).
Dziś w środę na tradyc. herbatce. Członkowie Dyrektorium KKL w Jerozolimie p. Sz. Żuchowicki z Palestyny, wygłosi odczyt w lokalu „WIZO” (Sienkiewicza 26) n. t.: „Ideal pracy u kobiet pierwotnej”. — Wstęp bezpłatny.

Teatr „ROZMAITOŚCI” tel. 112-25.
Gościnne występy ulubionej subretki

REGINY CUKIER

Dziś w środę o godz. 9.30 po cenach ulgowych
CAŁY PARTER I ZŁOTY

„DOS CHAZENDL”

kom. muz. w 3 aktach.
Jutro w czwartek „CYKL SZOLTYK”.
Ceny biletów 1 ZŁOTY.

4-letni cud ekranu! SHIRLEY TEMPLE

fenomenalna gwiazdeczka o światow. rozgłosie



wkrótce wystąpi w filmie
Tajemnica małej Shirley

KINO - TEATR
„SZTUKA“
KOPERNIKA 16

DZIŚ PREMJERA! DRAMAT NAJWYŻSZEGO NAPIĘCIA!

„TANIEC MIŁOŚCI“

Dała swą miłość mężczyźnie, którego nie kochała a swe serce człowiekowi, który je odrzucił! **JOAN CRAWFORD** w roli kobiety dla której mężczyźni byli jedynie rozdzielami w książce jej życia.
 W pozostał. rolach: **GENE RAYMOND FRANCHOT TONE EDWARD ARNOLD**

Pocz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o 12.

Następny program: „SHAŃBIONA“

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74-76
 tel. 129-88

DZIŚ PREMJERA! — Najgłośniejszy skandal erotyczny p. t.:

„Maskarada“

Na światło dzienne z archiwum kroniki wiedeńskiej wyciągnął i sfilmował **Willi Forst**, który jednocześnie reżyserował.
 W rol. gł.: **PAULA WESSELY, OLGA CZECHOWA, HANS MOSER, ADOLF WOHLBRÜCK, WITOLD STOLZ**
 Ceny: 1.09, 90 i 50 groszy. — 5.l. o godz. 12 w poł., 6.l. o godz. 11 pp. wejście dla młodzieży 20 gr.

TEATR

„BANDA“

Kilińskiego 124. Tel. 240-38

Dziś, początek o godz. 8 i 10-ej, powtórzenie programu sylwestrowego p. t.

„W Bandzie same szlagiery“

Udział przyjmują: **Leo Fuks, Irena Różyńska, Aleksander Suchcicki, Rita Konarzewska, Leon Leński, Kencel, Leon Rytowski,**

Ceny miejsce od 75 gr. — Dojazd tramwajami: 0, 4, 6, 10

Doktor **H. SZUMACHER**

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56
 tel. 148-62

od 9-12 rano, 2-4 pp. i 7-9 wiecz., w niedziele i święta od 10-1.

Ceny lecznicowe.



RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROŚB.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

Mieszkanie

frontowe 4-5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra

POSZUKIWANE

Oferty do Republiki pod „Czysty dom“.

Pokój umebłowany

słoneczny, może być z częśc. utrzymaniem. Nawrot 2, III brama, front, II piętro, m. 31, telefon 124-03.

Kupię Leicę używaną

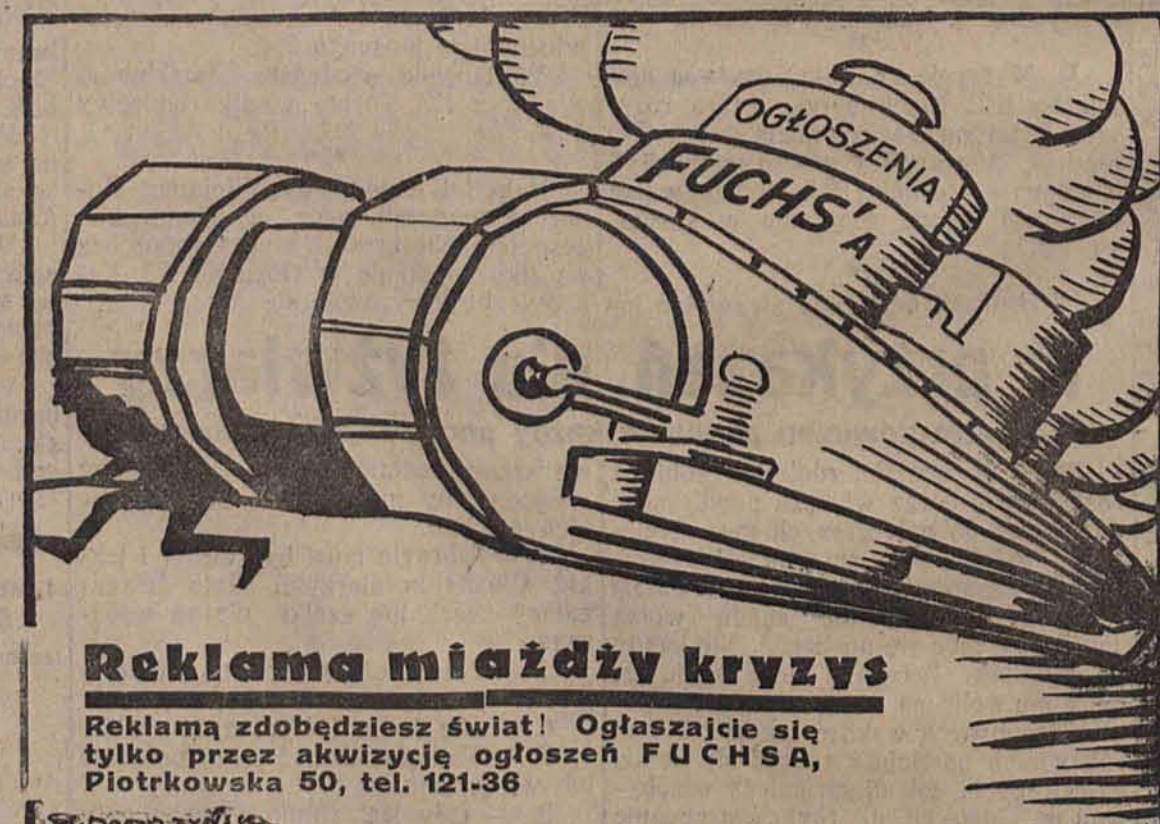
model II lub III w dobrym stanie. — Oferty sub. „Leica“.

Gabinet kosmetyki i toaletowej **Z. SZWALBE**

dyplom uniwersytecki **WZNOWIŁA PRZYJĘCIA MONIUSZKI 1.** Tel. 127-99. Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje od 10-2 i 4-8 wiecz.

„Czystość“

przyjmuje cyklowanie, drutowanie, frotowanie oraz szlifowanie bluz, pościel. Czystość szyb. **Piotrkowska 44, telefon 167-45**



Reklama między kryzys

Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez akwizycję ogłoszeń **FUCHSA**, **Piotrkowska 50, tel. 121-36**

DR. MED. D. ROSENZWEIG

przeprowadził się na ul. **Piłsudskiego 72** front 2 piętro. **Telef. 128-74**

Dr. G. WEGMAJSTROWA

chor. wewn. i dzieci **PRZEPROWADZIŁA SIĘ** na ul. **Śródmiejską 18** przyjm. od 5-7-ej godz.

DR. MED. Wł. Halpern

chor. wewnętrzne i dzieci **przeprowadził się na ul. Zachodnią 17** tel. 220-50 przyjm. do 9 rano i 4-6 popoł.

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach. **ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.**

KAPELUSZE DAMSKIE

na sezon zimowy poleca Salon Mód **„HELENA“** Zawadzka 9 Wejście p. bramę 9

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republika“ są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, pojedynczy pokój, 3) sprzedać niechomość lub rzecz, 4) kupić coś wiew okazynie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki“.

POKÓJ umebłowany z wszelkimi wygodami, telefonem do wynajęcia ul. Wólcząskiej 62, m. 5 (róg drzeja). Oglądać można codziennie godz. 4-ej po poł.

GAZOMIERZ 5-cio płomienny sprzedania, Bednarska 26, II blok Z. P. U., klatka schod. I. m. 88.

W WILLI w ogrodzie, umebłowany pokój do wynajęcia. 60 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

ELEG. POKÓJ niekrepujące wejście od zaraz z telefonem do wynajęcia Narutowicza 35, m. 2.

ELEGANCKI pokój z niekrepującym wejściem wraz z używalnością telefonu zaraz do oddania. ul. Piotrkowska 62, m. 8.

DO WYNAJĘCIA próżny sklep przy ul. Nowomiejskiej nr. 3 w podwórku gdzie dotychczas zajmował Zander. zaraz. Wiadomość w Administracji Majzelsa, Zachodnia 39.

2 POKOJE z kuchnią frontowe, słoneczne z wszelkimi wygodami, świetnie wyremontowane wraz z meblami zaraz do oddania. Tanie komorne. Dział tel. 136-34.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23 dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

Prenumera a „Republiki“

w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA. Powierzchnia stronicy 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyčajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie prac za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Obisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zgraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.